



Sygn. akt V CK 790/04

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Iwona Koper*

*SSN Jan Górowski*

w sprawie z powództwa Zakładu Górniczego B.(...) Sp. z o.o. w B.

przeciwko (...) Spółce Restrukturyzacji Kopalń Sp. z o.o. w B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 czerwca 2005 r., kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego Sądowi Apelacyjnemu.**

### Uzasadnienie

Zakład Górniczy B.(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. dochodziła, po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, od pozwanej (...) Spółki Restrukturyzacji Kopalń spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwoty 4 652 904.81 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Kwota ta, zdaniem powódki, stanowiła koszt pompowania wód napływających do wyrobisk górniczych powódki z obszaru likwidowanej przez pozwaną Spółkę KWK „B.(...) – M.(...)” w okresie od 1 stycznia 2001 r. do 31 lipca 2002 r. Zwrotu tej kwoty powódka dochodziła na podstawie art. 438 k.c.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 27 maja 2003 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 464 099,74 zł z ustawowymi odsetkami, oddalił powództwo w

pozostałej części i orzekł o kosztach postępowania. Wyrok ten oparty został na następujących ustaleniach i ocenach prawnych.

Pozwana Spółka prowadzi likwidację części złoża KWK „B.(...) – M.(...)” spółka z o.o., z której wyodrębniono Zakład Górniczy „B.(...)” spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, czyli powoda w niniejszej sprawie. W związku z prowadzoną przez pozwaną likwidacją opracowano koncepcję wspólnego odwadniania kilku kopalń poprzez częściowe zatopienie niektórych pokładów KWK „B.(...) – M.(...)” i skierowania części dopływu naturalnego wody, między innymi z poziomu wydobywczego 850 do ZWSM „J.(...)”, gdzie powstała centralna pompownia pozwalająca na odbiór wody ze wszystkich kopalń objętych planem. W trakcie realizacji zamierzonego planu okazało się jednak, że wskutek niedostatecznego rozszczelnienia tzw. zrobów, całość wody z dopływu naturalnego likwidowanych kopalń nie spływa do centralnej pompowni ZWSM „J.(...)”, lecz spiętrza się na poziomie 850 m w zakładzie powódki. Stwarzało to zagrożenie dla prowadzenia przez powódkę jej działalności wydobywczej. W tej sytuacji powódka zmuszona była do wypompowywania napływającej wody. W ocenie Sądu Okręgowego niespornym jest, że źródło dopływu wody pochodziło z kopalń objętych planem odwadniania, które są zakładami pozwanej Spółki oraz że wody te z przyczyn niezależnych od pozwanej, napływają do zakładu górniczego powódki z dopływu naturalnego, likwidowanych przez pozwaną kopalń.

Sąd I instancji ustalił także, że Dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego w B., na wniosek stron procesu, wydał decyzję zezwalającą na zmianę kierunku spływu wody z dopływu naturalnego, zgodnie z którą do zakładu powódki miała napływać woda w ilości  $2\text{m}^3$  na minutę. Jednakże powódka zmuszona jest do pompowania wody w ilości znacznie większej bo od  $4,5$  do  $5\text{ m}^3$  na minutę. W związku z koniecznością pompowania wody powódka poniosła koszty. Bezspornym między stronami jest, że pozwana, pomimo wezwania jej do zwrotu tych kosztów, nie zwróciła ich powódce oraz że strony nie dokonały żadnych uzgodnień w związku z kosztami pompowania wód.

Zdaniem Sądu I instancji, zgodnie z art. 80 pkt 4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 27, poz. 96 ze zm.), pozwana jako zakład górniczy w likwidacji powinna zabezpieczyć pokłady lub cały zakład w taki sposób, aby nie stwarzać zagrożenia dla zakładów czynnych. Obowiązkiem przedsiębiorcy w przypadku likwidacji zakładu górniczego jest więc przedsięwzięcie niezbędnych środków chroniących wyrobiska sąsiednich zakładów górniczych, czyli także zakładu powódki. Powódka ponosząc koszty związane z obsługą pompowni, jej konserwacją, remontami,

zużyciem energii i zatrudnieniem pracowników, wyręczyła pozwaną, która na mocy prawa geologicznego i górniczego zobowiązana była do przedsięwzięcia niezbędnych środków chroniących wyrobiska zakładów górniczych sąsiadujących z likwidowaną kopalnią. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwana winna zwrócić powódce koszty związane z pompowaniem napływającej do zakładu powódki wody, na podstawie art. 438 k.c. Pozwana odniosła bowiem korzyść unikając strat, gdyż w przypadku braku pompowania wody, zalałaby ona zakład powódki, a odpowiedzialną za ten stan rzeczy byłaby pozwana. Wskazując, że na mocy art. 438 k.c. zakres roszczenia powódki jest ograniczony tylko do wysokości naprawienia szkody w zakresie poniesionych strat i nie obejmuje utraconych korzyści, Sąd I instancji ograniczył żądanie powódki o kwotę zysku, jaką doliczyła ona do kosztów pompowania. Kierując się tymi względami oraz wyliczeniem biegłego, który zweryfikował koszty poniesione przez powódkę w związku z pompowaniem wód, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione powództwo co do kwoty 4 464 099, 74 zł i taką kwotę zasadził z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Sąd Apelacyjny, uznał zarzuty podniesione w apelacji pozwanej Spółki za nieuzasadnione. W szczególności Sąd Apelacyjny uznał za trafne ustalenia poczynione przez Sąd I instancji oraz nie dopatrył się naruszenia, przewidzianych w art. 233 k.p.c., zasad oceny zebranego materiału dowodowego. Nie podzielił także zarzutów naruszenia prawa materialnego art. 80 ust. 1 pkt 4 i art. 73 prawa geologicznego i górniczego oraz art. 438 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wynikający z art. 80 ust. 1 pkt 4 prawa geologicznego i górniczego obowiązek dla przedsiębiorcy górniczego, prowadzącego likwidację zakładu górniczego, podjęcia niezbędnych środków chroniących wyrobiska sąsiednich zakładów górniczych, obciąża pozwaną Spółkę, jako następcę prawnego takiego przedsiębiorcy. Utrata koncesji przez poprzednika prawnego pozwanej nie zwalniało go od realizacji wymagań określonych w prawie geologicznym i górnicznym, w tym określonych we wspomnianym wyżej art. 80 ust. 1 pkt 4. Bez znaczenia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, było w tym zakresie wejście w życie art. 82 a prawa górniczego i geologicznego. Dla odpowiedzialności pozwanej nie ma także znaczenia to, że poprzednik prawny pozwanej nie miał wiedzy o skutkach hydrologicznych wywołanych działalnością wydobywczą (...) Spółki Węglowej S.A., od której nabył on KWK B.(...) – M.(...). Od obowiązku wynikającego dla pozwanej z art. 80 ust. 1 pkt 1 prawa geologicznego i górniczego nie zwalnia jej także to, że zgodnie z art. 73 tego prawa powódka, jako przedsiębiorca górniczy, ma także obowiązek rozpoznawania i usuwania zagrożeń. Skoro bowiem ustawodawca nałożył na

przedsiębiorcę prowadzącego likwidację zakładów górniczych liczne obowiązki, niezależnie od obowiązków przewidzianych w art. 73 prawa geologicznego i górniczego, oznacza to że mają one być wykonywane niezależnie od siebie. W konsekwencji Sąd Apelacyjny w pełni podzielił pogląd Sądu I instancji, że na pozwanej ciążył obowiązek przedsięwzięcia niezbędnych środków chroniących wyrobiska sąsiednich zakładów górniczych, w tym powódki.

Jako prawidłową podstawę odpowiedzialności pozwanej Spółki uznał Sąd Apelacyjny art. 438 k.c. Powódka ponosząc koszty pompowania wody, nie działała tylko wyłącznie na własne ryzyko i zaspakajała własne potrzeby. Pozwanej i jej poprzedniczce prawnej zagrażała bowiem także szkoda w postaci konieczności wypłaty odszkodowania spowodowanego zalaniem czynnych pokładów powódki przez wody z likwidowanych kopalń.

W kasacji od tego wyroku pozwana Spółka zarzuciła naruszenie zarówno przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, jak i naruszenie przepisów prawa materialnego. W zakresie pierwszej podstawy kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenia art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny oraz naruszenie art. 382 k.p.c. poprzez dokonanie istotnych ustaleń Sądu sprzecznie z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Gdy chodzi o prawo materialne to, skarżąca zarzuciła naruszenie art. 438 k.c. w związku z art. 6 k.c. oraz art. 361 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Ponadto zarzuciła naruszenie art. 73 i art. 80 pkt 4 Prawa geologicznego i górniczego, § 432 Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 kwietnia 1995 r. (Dz. U. Nr 67, poz. 342 ze zm.) oraz art. 67 § 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo o postępowaniu układowym (Dz. U. Nr 93, poz. 836 ze zm.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał za prawidłową ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, gdy tymczasem trafnie skarżąca zarzuca, iż ustalenia poczynione przez Sąd I instancji nie znajdują dostatecznego oparcia w materiale dowodowym. Dotyczy to w szczególności ustaleń Sądu Apelacyjnego co do następstwa prawnego pozwanej. W materiałach sprawy brak wskazania na czym orzekające w sprawie Sądy oparły swój wniosek, że pozwana jest następcą prawnym Zakładu Wydobywczego Surowców Mineralnych „J.(...)” Sp. z o.o. Brak także wyraźnych podstaw, aby przyjąć, że pozwana

jako następcą prawny (...) Spółki Węglowej wstąpiła w obowiązki tej spółki związane z odpowiedzialnością za szkody spowodowane likwidacją kopalni KWK „B.(...)” M.(...) Sp. z o.o. Po pierwsze dokładniejszego wyjaśnienia wymaga, czy pozwana jest następcą prawnym wspomnianej Spółki, czy też następcą prawnym KWK „B.(...)” M.(...). Po drugie, przesądzenia wymaga, czy w świetle art. 43 ust. 3 w związku z art. 43 ust. 5 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych (Dz. U. Nr 162, poz. 1112 ze zm.) obowiązek naprawienia szkody, nie wynikający z czynności prawnej, ale ze zdarzenia związanego z ruchem przedsiębiorstwa poprzednika prawnego pozwanej Spółki, przeszedł na pozwaną. Z powołanych przepisów wynika, że w razie sprzedaży przez spółkę węglową kopalni będącej przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c., nabywca wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki dotyczące zbywanej kopalni, wynikające z czynności cywilnoprawnych i decyzji administracyjnych. Jak twierdzi w kasacji pozwana jej poprzednik prawny nabył od (...) Spółki Węglowej S.A. w dniu 30 kwietnia 1999 r. przedsiębiorstwo pod nazwą KWK „B.(...) – M.(...)”, którego część „R.(...) – M.(...)” rozpoczęto likwidować od dnia 1 stycznia 1997 r. Sąd Apelacyjny nie odniósł się do tych dwu ważnych kwestii, które mają istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy. Nie można także uznać za oparte na wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego ustalenie Sądu co do przyczyny zalewania pokładów powódki. Z jednej strony Sąd ten ustalił bowiem, że sama powódka zgodziła się aby wody ze źródła naturalnego zostały skierowane na jej pokłady, z drugiej zaś w całości kosztami pompowania tych wód obciążył pozwaną.

Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, na okoliczność co było przyczyną zalewania przez wody pokładów w kopalni powódki, może się okazać potrzebne. Skoro jednak Sąd Apelacyjny ustalił, bez takiej opinii, że podstawowe znaczenie miały działania prowadzone przez pozwaną Spółkę i jej poprzednika prawnego, to nie można mu stawiać zarzutu, iż powinien dowód z opinii biegłego dopuścić z urzędu. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie, aby to pozwana, jeżeli jej zdaniem zalewanie nie jest spowodowane działaniami związanymi z likwidacją kopalni, wystąpiła z wnioskiem o przeprowadzenie takiego dowodu.

Zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 438 k.c. W rozpoznawanej sprawie brak bowiem podstaw do zastosowania tego przepisu. Mamy tu przecież do

czynienia nie tyle z uniknięciem pewnej szkody w przyszłości, co ze szkodą w postaci kosztów pompowania wody, które poniosła powódka. Wyjaśnienia wymaga więc przede wszystkim to, czy za skutki zdarzenia które spowodowało dodatkowe koszty u powódki, czyli zalewnie wodami z naturalnych źródeł jej pokładów, ponosi odpowiedzialność pozwana lub jej poprzednik prawny, za którego ona odpowiada. Odpowiedzialność taką może pozwana ponosić bądź jako prowadzący przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, bądź na podstawie art. 415 i 416 k.c. W sytuacji, gdy mamy do czynienia z określonym zdarzeniem wywołującym szkodę i sama szkoda nie budzi wątpliwości, brak podstaw do sięgania po art. 438 k.c. Należy natomiast ustalić, czy istnieją przesłanki uzasadniające odpowiedzialność pozwanej spółki za szkodę, którą poniosła strona powodowa.

Trafnie pozwana zarzuca także naruszenie art. 361 k.c. Dla ustalenia odpowiedzialności pozwanej ważne znaczenie ma określenie, czy całość kosztów pompowania wody, jest normalnym następstwem zdarzenia za które pozwana Spółka odpowiada, czy tylko część tych kosztów powinna zwrócić pozwana. Nie jest także jasne, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, czy w ogóle szkoda w postaci kosztów dodatkowego pompowania wody, jest normalnym następstwem działań pozwanej i jej poprzedników prawnych związanych z likwidacją kopalń, czy też jest to skutek normalnego zagrożenia z jakim musiała się liczyć strona powodowa, jako przedsiębiorca górniczy. W tym kontekście zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia § 432 Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 kwietnia 1995 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistyczne zabezpieczenia przeciwpożarowego w podziemnych zakładach górniczych (Dz. U. Nr 67, poz. 342 ze zm.). Bezspornym jest, że strony dokonały uzgodnień dotyczących przepływu wód na teren kopalni powódki i że uzgodnienia te zatwierdził organ państwowego nadzoru górniczego. Przynajmniej więc z przepływem wody w wielkości 2 m<sup>3</sup> na minutę strona powodowa powinna się liczyć i podjąć we własnym zakresie niezbędne środki dla pompowania napływającej wody. Trafnie skarżący zarzuca, że brak podstaw prawnych do żądania przez powódkę zwrotu poniesionych w związku z tym kosztów. Strony nie przewidziały takiego wynagrodzenia w umowie, ani też nie przewiduje go żaden przepis prawa.

Nie można natomiast podzielić zarzutu naruszenia art. 73 i art. 80 pkt 4 Prawa geologicznego i górniczego. Literalna wykładnia powołanych przepisów stwarza pewne podstawy do przywiązywania decydującego znaczenia określeniu przedsiębiorca

górnicy, tak jak to czyni w kasacji strona pozwana. Rację ma jednak Sąd Apelacyjny, gdy podkreśla, że wygaśnięcie koncesji nie zwalnia od realizacji wymagań określonych w przepisach prawa geologicznego i górniczego w tym w art. 80 tej ustawy. Wykładnia systemowa i celowościowa art. 73 i 80 prawa geologicznego i górniczego wskazuje wyraźnie, że obowiązki związane z usuwaniem zagrożeń, ciążą na tym, kto prowadzi likwidację kopalń. Nowelizacja prawa geologicznego i górniczego, wbrew odmiennej sugestii wyrażonej w kasacji, potwierdziła więc jedynie to, co i tak można było wyinterpretować z przepisów prawa geologicznego i górniczego, w brzmieniu sprzed nowelizacji.

Mając na uwadze, że zarzuty podniesione w kasacji okazały się usprawiedliwione, a w związku z tym Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>13</sup> k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, zbędnym stało się odnoszenie do zarzutu naruszenia art. art. 67 § 1 Prawa o postępowaniu układowym. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie będzie bowiem przeszkód do tego, aby wziąć pod uwagę skutki zawartego przez pozwaną układu.